

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 1244. Adres drukarni: Mostowa 1. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedziele i święta od 12—1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie 4 zł., z odnośniami i przesyłką pocztową 4 zł. 50 gr. za granicą 8 zł.
CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milim. przed tekstem 25 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 gr. W numerach świątecznych, oraz w prowincji o 25%, zagranicą o 50% drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje, wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Ogłoszenia cyfrowe, tabele, oraz fantazyjne o 25%, drożej. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80187.

PRACOWNIA „ŹRÓDŁA PRACY” UL. TROCKA 19.

Zawiadamia Sz. Kliencie, że zakład funkcjonuje od 15. IX r. b. pod Kierownictwem wykwalifikowanej w najlepszych firmach Paryskich Mistrzynie Cechowej. — Wykonywa najwykwintniejsze toalety wieczorowe, wizytowe oraz kostiumy, płaszcze letnie i zimowe, futra i wszystko w zakresie krajeckiego wchodzącego. — Prowadzi się dział bielizniarstwa. Wykonanie prędkie i dokładne — ceny umiarkowane. Wieczorowe Kursy Kroju dla dorosłych oraz naukę teoretyczno-praktyczną w dziale krajeckim, i bielizniarstwa — Na życzenie kończącym patenta cechowe. Pracownia poleca wybór pończoch, skarpetek i rękawiczek. Przyjmuje obstalunki i dorabianie pończoch. 15

Konferencja w sprawie budżetu.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Prezes Rady Ministrów Bartel odbył w dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych dłuższą konferencję z min. Niezabytowskim, Staniewiczem i Meraczewskim. Konferencja dotyczyła zagadnień budżetowych, szczególnie uzgodnienia budżetów poszczególnych ministerstw z budżetem ogólnym.

Nominacja na Wicewojewodę Wileńskiego.

(Tel. od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Jak się dowiadujemy, na najbliższym posiedzeniu Rady Ministrów rozpatrywana będzie między innymi sprawa nominacji p. Kirtklicza, naczelnika wydziału bezpieczeństwa publicznego w województwie Wileńskim, na wicewojewodę wileńskiego.

Postulaty urzędników.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. W dniach 29 i 30 b. m. obradował w Warszawie zarząd główny Stowarzyszenia Urzędników Państwowych, przy współudziale delegatów prowincjonalnych. W wyniku obrad powzięto jednomyślnie następujące rezolucje:

- 1) Zwrócić się do prezesa Rady Ministrów z propozycją stworzenia przy Prezydium Rady specjalnej komisji, któraby była czynnym organem doradczym w sprawie regulowania zagadnień administracji i systemu urzędowania. W komisji tej mają zasiadać także i przedstawiciele urzędników, zgromadzonych w Stowarzyszeniu.
- 2) Zwrócić się do miarodajnych czynników z żądaniem załatwienia ostatecznego ustawy o urzędnikach służby cywilnej do końca r. b.
- 3) Przeprowadzić starania u miarodajnych czynników w sprawie podwyżki poborów urzędniczych.
- 4) Przy wprowadzaniu w życie nowej ustawy o państwowej służbie cywilnej zwrócić szczególną uwagę na system awansowania urzędników, w myśl specjalnego memoriału, zaakceptowanego przez walny zjazd delegatów Stowarzyszenia Urzędników Państwowych w r. 1927, a przedłożony prezesowi Rady Ministrów.

Dotądki dla inżynierów.

(Tel. od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Ministerstwo robót publicznych postanowiło przyznać inżynierom, technikom i kreślarzom, sporządzającym kosztorysy i plany budowlane, specjalny dodatek miesięczny. Stoi to w ścisłym związku ze stałym odpiwaniem sił technicznych z urzędów do przedsiębiorstw prywatnych i przez to chce ministerstwo pobudzić ich do intensywniejszej pracy i większego oszczędzania czasu.

Zjazd referentów aprowizacyjnych.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. W dniu wczorajszym minister spraw wewnętrznych Składkowski otworzył zjazd referatów aprowizacyjnych wszystkich województw. W przemówieniu swym min. Składkowski zaznaczył, że Rząd skieruje wszystkie wysiłki w kierunku zapewnienia ludności dostawy artykułów pierwszej potrzeby i nie cofnie się przed jaknajbardziejymi karami w stosunku do osobników przeszkadzających akcji aprowizacyjnej. Najtrudniejsze — według słów ministra Składkowskiego — będą pierwsze dwa miesiące, w czasie których plan aprowizacji kraju musi przejść stadium organizacyjne. Następnie rozpocznie się obrady pod przewodnictwem naczelnika wydziału aprowizacyjnego ministerstwa spraw wewnętrznych p. Stanisława Szwalbego.

Rokowania handlowe polsko-niemieckie.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Pomimo wyjazdu do Berlina przewodniczącego delegacji niemieckiej do rokowań handlowych z Polską p. min. Hermesa, posiedzenie poszczególnych komisji odbywają się w dalszym ciągu i zbliżają się ku końcowi. Zaznaczyć należy, że pobyt min. Hermesa w Berlinie potrwa prawdopodobnie dwa tygodnie, poczem tempo rokowań wzmoże się jeszcze. Ostatecznego zredagowania traktatu spodziewać się należy — o ile nie zajdą nieprzewidziane okoliczności — w ciągu listopada r. b.

Konferencja dziennikarska.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. W dniach 4, 5 i 6 b. m. odbędzie się w Brien druga z rzędu międzynarodowa konferencja dziennikarska, na którą Związek Syndykatów Dziennikarskich w Polsce wysłał 4 przedstawicieli. Konferencja będzie miała na celu nie tylko wzajemne zbliżenie organizacji dziennikarskich, wchodzących w skład Międzynarodowej Konferencji Dziennikarskiej, ale również będą poruszane ważne sprawy zawodowe, jak udogodnienia dla korespondentów zagranicznych, oraz tniżek na kolejach dla członków federacji.

Rewelacje prasy czeskiej.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Według rewelacyjnych wiadomości prasy czeskiej w najbliższym czasie ma przybyć do Pragi minister spraw zagranicznych Zaleski, celem przeprowadzenia szeregu rozmów z min. Beleszem. Miałyby to być próba w kierunku zacieśnienia węzłów przyjaźni polsko-czeskiej w związku z ewakuacją Nadrenji. Wiadomości prasy czeskiej, jak się dowiadujemy z wasz korespondent, nie odpowiadają prawdzie i minister Zaleski nigdzie nie wyjeżdża.

Memoriał Polaków ze Śląska Opolskiego.

OPOLE, 2.X. (Pat). Związek Polaków z Opola przesłał w sobotę kardynałowi Bartramowi we Wrocławiu obszerny memoriał w sprawie opieki duchownej nad polską katolicką ludnością Śląska Opolskiego. Memoriał porusza w szczególności sprawy następujące: 1) wyznaczenie duchownych przeznaczonego polskim stowarzyszeniu kościelnym, udzielanie nauki religijnej w języku ojczystym, ure-

Wrogowie Krzyża.

W związku z podaną przez nas za „Gaz. Warsz.” w n-rze wczorajszym wiadomością o usunięciu krzyża z auli wydziału weterynaryjnego Uniwersytetu Warszawskiego przez prof. Szymanowskiego — pisze Polska Katolicka Agencja Prasowa (KAP.) co następuje:

Smutny fakt usunięcia krzyża z wydziału weterynaryjnego Uniwersytetu Warszawskiego spotkał się ze słusznym potępieniem ze strony opinii publicznej. Nie ulega żadnej wątpliwości, że krzyż Zbawiciela, bezprawnie usunięty przez niewierzącego profesora, powinien być natychmiast z powrotem zawieszony.

Memy, niestety, w ostatnim czasie jeszcze inne objawy walki, wydanej Chrystusowi Panu. Są to walki, wywołane przez wrogów kościoła katolickiego, przeciw którym katolicy mają nie tylko prawo ale i obowiązek obrony.

W Łodzi żyd Milman wystąpił z protestem przeciwko zawieszaniu krzyża w sanatorium Kasy Chorych dla dzieci gruźliczych w Tuszyńsku. Owszem — nawet postawił jeszcze żądanie, by tego, kto to zarządził, pociągnąć do odpowiedzialności dyscyplinarnej.

Nawet już prasa zagraniczna donosi, że w ciągu jednej nocy niewyśledzeni dotąd zbrodniarze zniszczyli wszystkie figury i krzyże w liczbie ponad 300 na drogach pomiędzy Żółkwią i Kulkowem z jednej strony, i między Żółkwią a Dzibulkami z drugiej. Bezbożnicy porozbijali młotami wszystkie kamienne figury przydrożne, zaś krzyże drewniane przepiłowali u podstaw.

Ataki te godzą nie tylko w kościół katolicki, ale także i w naród polski, jako katolicki. Społeczeństwo katolickie nie zapomni ani akademikom warszawskim, ani przedstawicielowi chrześcijańskich robotników łódzkich, że mężnie wystąpili w obronie godła zbawienia, pomni słów swych Arcypasterzy wszystkich obrządków, zebranych na zjeździe gnieźnieńskim, że ani kościoły, pełne modlących się wiernych, ani manifestacje religijne, w których biorą udział niezliczone rzesze, nie są zapewnieniem, iż społeczeństwo nasze jest dostatecznie zabezpieczone przed naporem bezbożności i przed walką o chrześcijański charakter społeczeństwa. Katolicy Rzeczypospolitej nie zadowolą się tylko nabożeństwami ekspiacyjnymi, lecz będą z większą, aniżeli dotąd, czujnością działali przeciw atakom jawnych i ukrytych wrogów kościoła na terenie prawodawstwa, w dziedzinie nauczania religii i religijnego wychowania młodzieży i przeciw bałamutnym naukom sekularskim. Skupienie sił katolickich dla światowej akcji katolickiej w jedności z Episkopatem okazuje się coraz konieczniejszym.

Konferencja w ministerstwie rolnictwa.

WARSZAWA, 2.X. (Pat). W dniu 1 b. m. odbyła się w Ministerstwie Rolnictwa konferencja w sprawie ustalenia metod pracy nad podniesieniem produkcji rolnej. W konferencji wzięli udział przedstawiciele Izby rolniczej, organizacji rolniczych, rolniczo-społdzielczych, Państwowego Banku Rolnego i Biura Porad rolnych. Konferencję zagal p. minister rolnictwa, obradował zaś, które trwały cały dzień, przewodniczył dyrektor departamentu rolnictwa p. Królikowski. Wysłuchane przez Ministerstwo Rolnictwa metody pracy, zmierzające przede wszystkim do skoncentrowania działalności

w zakresie podniesienia rolnictwa na niewielkiej tylko ilości zagadnień, mających podstawowe znaczenie dla życia gospodarczego kraju, wywołały szerszą dyskusję. Przebieg obrad i liczne głosy przedstawicieli Instytucji rolniczych wykazały potrzebę konferencji, która niewątpliwie przychylił się do unifikacji metod pracy nad rozwojem produkcji rolnej i osiągnięcia wydatniejszych rezultatów. W związku z konferencją Instytucje rolnicze zobowiązały się przedłożyć do dnia 15 b. m. szczegółowe uwagi, dotyczące poszczególnych zagadnień.

Amnestja dla zbirów niemieckich.

BERLIN, 2.X. (Pat). „Dziennik Berliński” donosi o amnestji Polaków skazanych niedawno członków bojówki nacjonalistycznej na Śląsku, która rozbita w swoim czasie szkolną wieczornicą rodzicielską w Rozbarku i podkreśla jedno-

Minister litewski — łapownikiem.

KOWNO, 2.X. (Pat). Prezydent państwa udzielił zezwolenia, aby sędzia śledczy do spraw szczególniej wagi rozpoczął śledztwo prze-

ciwko b. ministrowi skarbu Petrusowi, oskarżonemu o łapownictwo i inne działania bezprawne.

Nowy skandal wśród komunistów niemieckich.

BERLIN, 2.X. (Pat). Po skandalu hamburskim, który doprowadził do zawieszenia w funkcjach dotychczasowego przewodniczącego partii komunistycznej postać Thaelmana, wykryto obecnie w partii komunistycznej nowy skandal z nadużyciami finansowymi w Bremie. Dotychczasowy sekretarz i przewodniczący organizacji komunistycznej na terenie Bremy Hermann Osterloh, został jednocześnie uchwałą zarządu okręgowego partii komunistycznej Bremy, wykluczony ze stronnictwa. Jak donosi „Vossische Zeitung”, Osterloh miał się dopuścić sprzeniewierzenia pieniędzy partyjnych.

Austria przed zamachem stanu?

WIEDEŃ, 2.X. (Pat). Dział przed południem odbyło się posiedzenie rządu krajowego dolnej Austrii. Obaj socjalistyczni członkowie rządu krajowego zażądali wycofania zakazu urządzania manifestacji socjalistycznej lub też zakazania również Heimwehrem urządzania manifestacji. Co do tego drugiego żądania naczelnik dolnej Austrii Buresch oświadczył, że jest to niemożliwe ze względów konstytucyjnych. Przebieg posiedzenia był, wedle doniesień dzienników, bardzo burzliwy. Decyzja nie zapadła w ciągu przedpołudnia i oczekiwana jest na posiedzeniu

popołudniowym. W ciągu posiedzenia kilkakrotnie konferował Buresch z kanclerzem Sejmem. Przywódcy Heimwehry dr. Steidler i Pfriemer, którzy przybyli do Wiednia, konferowali przez dłuższy czas z prezydentem policji Scheberem. Dzienniki liberalne wzywają rząd i stronnictwa większości, aby wpływały łagodząco na Heimwehry i wyrażają opinie, że Heimwehra w czasie zbrojnego konfliktu z socjalistami gotowa jest dokonać zamachu stanu, skierowanego przeciwko koalicji demokratycznej.



Panama celna w Estonji.

TALLIN, 2.X. (Pat). Wczoraj odbyło się nadzwyczajne posiedzenie rady ministrów, poświęcone rozpatrzeniu sprawy „panamy” celnej. Jak się okazało, na 14 talskich rewidentów celnych aresztowanych zostało 12 oraz 3 rachmistrzów, którzy oceniali wymiary cel. Straty poniesione przez państwo wynoszą przeszło 10 milionów koron estońskich.

Dookoła francusko-angielskiego układu morskiego

WIEDEŃ, 2.X. (Pat). „Neue Freie Presse” donosi z Londynu, że wczoraj odbyło się tam posiedzenie gabinetu, na którym postanowiono, w porozumieniu z rządem francuskim, przestać rza-

dzi amerykańskiemu wszystkie dokumenty, odnoszące się do francusko-angielskiego układu morskiego. Rząd japoński zaproponował w Londynie i w Paryżu opublikowanie tego układu.

Uzgodnienie polityki zagranicznej Niemiec.

BERLIN, 2.X. (Pat). Po dziesięciodniowej konferencji między rządem Rzeszy a przedstawicielami rządów krajowych wydany został komunikat, oświadczający, że po obszernym sprawozdaniu kanclerza, uzupełnionem przez wywody sekretarza stanu von Schuberta o pewnych kwestiach specjalnych odbyła się dyskusja, która wykazała, że konferencja akceptuje całkowicie stanowisko, zajęte przez delegację niemiecką w Genewie.

Sensacyjne rewelacje o zbrojeniach morskich Niemiec.

BERLIN, 2.X. (Pat). Komunistyczny „Welt am Abend” podaje dziś sensacyjne rewelacje o nielegalnych zbrojeniach morskich Niemiec. Dziennik podkreśla, że w jesiennych manewrach floty niemieckiej brało udział 12 łodzi, przeznaczonych specjalnie do niszczenia łodzi podwodnych. Ponieważ Niemcy nie mają na podstawie traktatu wersalskiego prawa utrzymywania tego rodzaju statków, przeto łodzie, biorące udział w manewrach, były wyposażane od jednej z firm prywatnych. Dziennik twierdzi, że

„Berliner Tageblatt” uzupełnia ten komunikat informacją, że kanclerz Rzeszy wygłosił obszerny referat o stanie sprawy ewakuacji Nadrenji oraz o komisji reparacyjnej, sekretarz stanu von Schubert przedstawił zaś sprawozdanie o toku dalszych rozmów genewskich po wyjeździe kanclerza. W szczególności obszernie omówił całą dyskusję w kwestii rozbrojenia.

Katastrofa lotnicza i wielki pożar.

GRUZIĄDZ, 2.X. (Pat). W dniu 1 b. m. w godzinach popołudniowych z lotniska gruzińskiego, wyruszył kpt. Kozubski na samolocie myśliwskim, celem dokonania lotu ćwiczebnego. Przelatując na wysokości 1500 metrów nad okolicą dworca kolejowego, lotnik wykonał kilka loopingów, podczas których nastąpiło oderwanie się od aparatu zbiornika z benzyną. Zbiornik, spadłszy na dach fabryki papy, zsunął się po nim na podwórze i tam eksplodował. Skutkiem eksplozji, runęła jedna ściana hali fabrycznej. Zniszczone zostały całkowicie urządzenia transmisyjne i przewody elektryczne w całym budynku, oraz wyleciały wszystkie szyby. Pożatem wybuchł pożar, który zniszczył część hali fabrycznej i znaczne zapasy papy. Ogień ułmieszcwiła straż ogniowa, 2 robotników, znajdujących się na podwórzu fabryki, odniosło ciężkie obrażenia.

Polożenie przemysłu włókienniczego a żądania związków robotniczych.

WARSZAWA, 2.X. (Pat). Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej komunikuje: Na konferencji, odbytej w dniu 2 b. m. z przedstawicielami Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, po dłuższej dyskusji i wyczerpujących wyjaśnieniach, przedstawiciele przemysłowców oświadczyli: 1) że poleżenie przemysłu włókienniczego, zupełnie nie pozwala na uwzględnienie zgłoszonych żądań związków robotniczych 2) że w chwili obecnej żądania związków robotniczych nie są usprawiedliwione. W wyniku konferencji, na żądanie przedstawicieli Ministerstwa Pra-

cy i Opieki Społecznej, przedstawiciele związków przemysłowców, przyrzekli przedstawić swym związkom przebieg konferencji oraz argumenty i motywy przedstawicieli Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej dla wzięcia ich pod rozwagę. O wyniku narad Ministerstwo zostanie powiadomione przed upływem bieżącego tygodnia. Po odbyciu konferencji z przedstawicielami związków zawodowych robotniczych i omówieniu całokształtu sytuacji, posiedzenie zostało odroczone.

Daremne wysiłki.

Żadna może z sesji parlamentarnych nie zapowiadała się tak beznadziejnie, jak zbliżająca się obecnie.

Usiłowania Marszałka Sejmu doprowadzenia do jakiegoś porozumienia, stworzenia jakiejś większości, chociażby od wypadku do wypadku spełniły na niczym, jak to wykazała niedzielną konferencja prezesów klubów u p. Daszyńskiego.

Czy mogło być zresztą inaczej?

By się porozumieć, potrzebny jest przedewszystkiem konkretny obiekt porozumienia: potrzebny jest program, któryby się poddało dyskusji i który mógłby skupić dookoła siebie większość parlamentarną.

Dyskutować o wszystkim i o niczym, jest przelewaniem z pustego w próżne.

Co się tyczy stworzenia większości sejmowej, to do tego znowu potrzebny jest silny pion, który przyciągnąłby do siebie pomniejsze, pokrewne ideowo ugrupowania i w ten sposób sformował ową niezbędną dla wszelkiej pracy twórczej większość.

Najsilniejszą liczebnie jest klub B. B. Nie posiada on wprawdzie większości absolutnej, lecz łącząc się bądź to z lewicą lub prawicą, mógłby stworzyć większość centru lewicową lub centru pravicową.

Cóż jednak, skoro się okazało, że B. B. które wiadomo, jakimi sposobami zdobyło sobie podczas wyborów największą liczbę mandatów, w istocie bynajmniej nie jest owym pionem, (chyba pionkiem?) lecz raczej podobne jest do kupy luźnego piasku. Co łączy tych ludzi różnych obozów, różnych przekonań, przeważnie zaś bez przekonań, w jedną całość — prócz żądzy kariery oraz uznania, że p. min. Piłsudski jest największym z pośród polaków, jacy żyli, żyją i kiedykolwiek żyć będą. Bardzo to piękne, tego jednak mało, podobne prawdy, jak się okazuje, nie są wystarczające, by np. naprawić nasz ujemny bilans, zdobyć zaufanie zagranicy, a z niem i pożyczkę, ukroćić wewnątrz kraju rosnącą drożyznę i t. p. i t. p.

By przyciągnąć inne stronnictwa, czy to lewicowe, czy pravicowe, trzeba przedewszystkiem mieć jakąś podstawę, czyli, jak to się mówi, „platformę”, trzeba więc dojść do porozumienia między sobą. Zarzucane B. B., że nie posiada żadnego programu. Zarzut ten okazał się niesłusznym; B. B. posiada — zamiast jednego — tyle mniejszej programów ile członków. *Quot capita tot sensa.* Weźmy np. kwestję zmiany konstytucji. Poglądy na tę sprawę poszczególnych członków B. B. ujęte zostały w broszurze p. Piaseckiego, która, przeznaczona wprawdzie do wewnętrznego użytku, ujawniona została przez „Robotnika”.

Czego bo tam niemal Od projektu wyborów prezydenta przez plebiscyt, aż do zachowania stanu dotychczasowego

Marjawici przed sądem.

Kapiele słoneczne.—Konfrontacje.—„Tak kłamać może tylko Marjawitka.”

(Tel. od własnego korespondenta).

WARSZAWA. W dniu wczorajszym proces rozpoczął się pod znakiem dużego ożywienia wśród duchownych marjawickich. Doszło kilkakrotnie do konfrontacji, które wykazały, że świadkowie obrony zeznają bardzo często sprzecznie i mieszają zeznania.

Zeznał świadek Kręzlewski, który w latach 1924—1926 pełnił funkcję szcfera u Kowalskiego. Zainterpelowany przez przewodniczącego, czy widział kapłanych się duchownych marjawickich w towarzystwie sióstr, odpowiadał niechętnie. Po raz pierwszy w rzeczy Przemysły widział kapłanych się marjawitów z Kowalskim na czele. Siestry kapłany się osobiście. Drugi raz w stawie w Felicjanowie — woda była za zimna i nikt nie zżywał kąpiel. Trzeci raz wreszcie świadek nie widział, gdyż siedział w samochodzie.

Następnie konfrontacja między świadkami Dzieluskim i Kręzlewskim. Przewodniczący pokazuje Dzieluskimu fotografie z zapytaniem czy poznaje.

Przewodniczący: Co pan powie o tych fotografiach?
Świadek: Są to fotografie duchownych marjawickich, kąpielących się w morzu na Helu. Pamiętam doskonale, że tak Kowalski, Feldman i inni wraz z siostrami kapłani się nago. Na oburzenie ze strony jednego z przewodników, który zwrócił uwagę na niewłaściwość takich negligów, szczególnie wśród przedstawicieli duchowieństwa marjawickiego, odtąd kapłani się w kostiumach, lub w bardzo przewiewnych koszulach.

Następnie zeznał świadek Nowakowska, żona radcy prawnego marjawitów. Twierdzi ona, że nic nie wie o żadnych mistycznych małżeństwach między marjawitami, ze swym mężem żyje w zupełnym obcowaniu

proponuje się przytem wybór prezydenta na lat siedem, na lat dziesięć, a nawet, jak np. p. Molłoko — dożywnio.

Słusznie zaznacza „Kurj. Poznański”, że w gruncie rzeczy jest to powrót do elekcyjnej monarchii. Plebiscyt na dożywnio prezydenta jest to zupełnie nie samo, co wybór króla. Niczem, ale to dosłownie niżem się to od elekcyjnej monarchii nie różni. Bo czy elekt nazywa się w takim wypadku prezydentem, czy królem, to jest zupełnie obojętne.

Widzimy tedy w zasadzie obalenie zasady republikańskiej, a jednak zarazem brak konsekwencji astatecznej, którą byłaby monarchia dziedziczna. Czyż bowiem nie dosyć sparyżliśmy się w historii na monarchii elekcyjnej?

Pewne rozbieżności poglądów panują w każdym stronnictwie, dotyczą one jednak tylko szczegółów, które łatwo mogą być uzgodnione, zasadnicza linja wytyczna jest zawsze wspólna.

Jak tu jednak uzgodnić wszystkie te najróżnorodniejsze projekty ze stanowiskiem... rodzono brata obecnego ministra wojny, p. Jana Piłsudskiego, który obstate stanowczo za utrzymaniem dotychczasowego systemu parlamentarnego i popiera wybór prezydenta — jak dotych-

czas — przez Zgromadzenie Narodowe.
Jak uzgodnić te rozbieżności? A skoro dyskusja do niczego nie doprowadziła i doprowadzić nie może, to może lepiej będzie jeżeli sformułujemy to pytanie w następujący sposób: kto uzgodni te rozbieżności?
Rzecz charakterystyczna, że „Głos Prawdy”, zastanawiając się w ostatnim numerze nad temi kwestjami, pomija całkowicie milcząc o osobę p. min. Piłsudskiego, natomiast z wielkim naciskiem kilkakrotnie wysuwa jako męża opatrności — pułkownika Sławka, który przyszedł do sejmu „przez konspirację, rewolucję, więzienia i pola bitew, wynosząc z tej całej golgoty, jako bogactwo osobiste, krzyż „Virtuti Militari”.

Mimo takiego atestatu ze strony p. Stępczińskiego autorytet p. Sławka okazał się za słabym, by skupić chociażby członków własnego stronnictwa. Widocznie za mało jest mieć po za sobą: konspirację, rewolucję, więzienia..

trzeba mieć jeszcze coś przed sobą: mianowicie realny, jasno wytknięty program, służący nie ambicjom jednostek, nie sprawie klikki, ale interesom narodu.

Taki tylko skupić może dookoła większość i być podstawą pracy twórczej dla mocarstwowej potęgi państwa.

Wymieniony powyżej tryumwirat pralatów rządzących djeceją, nie tylko nie sprzeciwił się temu, lecz zarządził rozesłanie przez konsystorz wydrukowanych w języku rosyjskim rytuałów czyli t. zw. „Trebników” bez aprobaty papieża z „ukazem” do dziekanów, żeby i sami i całe dekanalne duchowieństwo z przyjęcia ich wydawali własnoręcznie podwójne pokwitowania: jedno do ziężenia w ręce djecejalnym, a drugie do przedstawienia gubernatorowi. Duchowieństwo starało się obronić przed tą nieprawością, wskazując na kanon trydencki, soboru, co wszelkiej samowolnej inowacji w rytuale pod gróźbą kławy wzbrenia, jednakże nacisk z góry był aż nadto silny. Wzbraniających się przyjął te „trebniki” duchownych pozabawiano zajmowanych posad i niekiedy zsyłano do innych gubernij, tak że wielu już zaczęło ulegać. I jak często się zdarza w chwilach ważniejszych, czy to cierpień publicznych, czy umysłowych wstrząszeń, czy uczuć wzbrenianych, znajduje się przecież człowiek, który jędea skupia w sobie to, co odczuwa wielu i jakimś heroicznym aktem wszystkich wyręcza i wszystkich myśli wyraża, a tym człowiekiem był ks. Stanisław Piotrowicz.

Tak kłamać może tylko marjawitka!

Świadek Kaczyńska ogranicza się w swych zeznaniach do opowiadania o intymnych stesunkach świadka Wasilewskiej z czasów po wystąpieniu jej z klasztoru. Nie wprowadza nic nowego do sprawy.

Prawdziwym gwoździem wczorajszej rozprawy, było zeznanie Anastazji Romaniczuk, marjawitki, starszki 75-letniej, która drżącym głosem twierdzi, że „Kowalski, to święty człowiek”.

Przewodniczący: Kto świadekowi kazał to powiedzieć?
Świadek: „Ano nikt” — opowiada, że zna Kowalskiego jeszcze z czasu, gdy nie był duchownym marjawickim i mieszkał u niej.

W końcu zeznało jeszcze kilku świadków obrony, przeważnie duchownych marjawickich, którzy starają się za wszelką cenę ratować sytuację, przez rzucanie oskarżeń na świadków oskarżenia, nie posiadają jednak odpowiednich argumentów, któreby stwierdzały niewinność Kowalskiego, do czego wyraźnie dąży.

Węzłem dzień wczorajszy należał do najgorętszych od czasu rozpoczęcia procesu.

W godzinach wieczornych przewodniczący zarządził przerwę do dnia dzisiejszego do godz. 10 tej rano.

Gospodarka rybna Wileńszczyzny.

Województwo wileńskie pod względem posiadania wód, zajmuje w Polsce pierwsze miejsce. Ogółem posiada ono 70 tys. ha. wody, t. j. 35% wody, znajdującej się na terenie Polski. To też rybostan w województwie wileńskim, jest najliczniejszy w całej Polsce. Niestety rabunkowa gospodarka rybna niszczy ten bogaty rybostan. Brak odpowiedniej ustawy, stoi na przeszkodzie do prowadzenia racjonalnej walki z kłusownikami.

Jedynie na wodach państwowych gospodarka prowadzona jest bardziej planowo. Tam w wypadkach wydzierżawienia jezior osobom prywatnym, stawiane są warunki prowadzenia planowego połowu ryb. Kontrolowane są sieci. Sieci o małych tak zw. „oczkach”, mogące wyłapać młode ryby, są niedozwolone do użytku. Na jeziorach prywatnych warunki te nie są przestrzegane. Niestety jeziora prywatne stanowią 60% ogółu jezior Wileńszczyzny. Fauna rzeczna i jezior na Wileńszczyźnie posiada: poduży, euryt, bolenie, brzana (własce), płocie liny, szczupaki, węgorze, okonie, karpie, karasie i raki.

Na terenie województwa wileńskiego jest 20 rybnych gospodarstw stawowych o łącznej powierzchni 436,65 ha. W tej liczbie 13 gospodarstw karpiowych o obszarze do 10 ha każde, 6 równie karpiowych ponad 10 ha oraz 1 gospodarstwo pstrągowe. Gospodarka rybna najlepiej rozwinięta jest w powiecie Wileńsko-Trackim, gdzie się znajduje — 12 gospodarstw, o łącznej powierzchni 195,75 ha. W powiatach święciańskim i postawskim podobnych gospodarstw niema.

Wszystkie wyżej wspomniane gospodarstwa istnieją zaledwie od kilku lat, gdyż podczas wojny, a szczególnie podczas okupacji niemieckiej, zostały one prawie kompletnie zniszczone. Jednak stan gospodarstw sztucznych w porównaniu do ogólnej przestrzeni wód w Wileńszczyźnie, jest nieznaczny. (k)



Z LITWY.

Litwa przeciwko Łotwie.

W num. 196 „Lit. Aides” ukazała się następująca notatka: „Litewski minister spraw zagranicznych p. Bolodis jest zarazem posłem lotewskim w Litwie. Obowiązkiem jego byłoby właśnie dołożyć starań, aby stosunki pomiędzy braćmi narodem litewskim i lotewskim były zawsze dobre, aby nikt nie zaszedł im w poprzek drogi. Zachowanie się p. Bolodisa w Genewie, jak widać z prasy, a między innymi i z tego, co p. Bolodis powiedział ko-

respondentowi „Rytasa” p. Gabrowsowi, wywołało w społeczeństwie litewskim pewne wątpliwości. W związku z tem słycać, iż w kołach Ministerstwa Spraw Zagranicznych zaczynają patrzeć sceptycznie na dalsze pozostawienie p. Bolodisa na stanowisku posła lotewskiego w Litwie”.

Oświadczenie powyższe urzędowo dowodzi pogorszenia się stosunków litewsko - lotewskich, które były dotąd niezbyt przyjazne.

Dymisja ministra komunikacji inż. Czurlonisa.

Minister komunikacji inż. Czurlonis wręczył Prezydentowi Państwa pędanie o dymisję. Dymisja

została przyjęta od dn. 1 października.

Dochodzenie przeciwko b. Prezesowi Ministrów p. Petrusowi.

Litewskie ministerstwo sprawiedliwości przekazało sędziemu śledczemu do spraw szczególnej wagi Kowieńskiego Sądu Okręgowego Wajtonisowi sprawę b. Prezesa Ministrów i Ministra Skarbu W. Petrusa, oraz kilku b. urzęd-

ników Ministerstwa Skarbu, oskarżonych o szereg przeciwnych czynów. Dla prowadzenia dalszego dochodzenia potrzebna była zgoda Prezydenta Państwa, który też obecnie ją udzielił.

Epidemia tyfusu w Worniach.

Epidemia tyfusu w obozie koncentracyjnym w Wornach na Litwie, rozszerza się coraz bardziej. Władze litewskie zarządziły

wywiezienie z obozu do innych więzień litewskich 140 więźniów, a w tej liczbie 25 polaków. Podobnie 7 więźniów, którzy stali się ofiarą tej choroby, umarło. (k)

Sowiety przygotowują rewolucję w Egipcie.

MOSKWA (AW). Po 6 tygodniach obrad komitentu rozpoczął swe prace komitet wykonawczy komunistycznej międzynarodówki. Zapady uchwały daleko idącego wzmoczenia agitacji wywratowej wśród narodów arabskich dla zadania w ten sposób nowego ciosu potęgę brytyjskiej. W szczególności postanowiono wykorzystywać ostatni egipski zamach stanu i niezadowolone miejscowych elementów nacjonalistycznych z popieranego przez Anglię rządu. To też postanowiono nawiązać kontakt z bojowo nastrojenymi grupami stronnictwa Wawd.

Stosowana ma być w dalszym ciągu taktyka przekupstwa, praktykowna na innych terenach arabskich w stosunku do emirów i naczelników plemion. Rewolucyjne komitety egipskie organizowane będą na terenie krajów graniczących z Egiptem. Z kadry młodzieży egipskiej studjującej na wyższych uczelniach uniwersytetów zachodnich tworzone będą komitety rewolucyjne.

Mówcy przemawiający na I. K. K. I. wyrazili nadzieję, iż ruch rewolucyjny w Egipcie odbije się głośnym rezonansem we Włoszech, Trypolisie, Algierze i Marokku.

Drobne wiadomości.

Zderzenie pociągów.

WARSZAWA. 2.X (Pat). Dnia 1 października r. b. o godz. 14 ej min. 16, na stacji Starogard, gdańskiej dyrekcji kolejowej, pociąg towarowy zderzył się na zwrotnicy z pociągiem towarowym tranzytowym, wskutek czego rozbitych zostało 5 wagonów, oraz brankard. Straty materialne wynoszą około 20 tysięcy złotych. Wskutek wypadku, kierownik pociągu, oraz jeden hamulcowy, odnieśli lekkie obrażenia cielesne.

Wykrycie drukarni komunistycznej.

BUDAPEST. 2.X (Pat). „Dziennik Policjaj” podaje, że w nocy dnia 28 ub. m. policja tatejsza wykryła tajną drukarnię komunistyczną i skenifikowała prasę, oraz narzędzia drukarskie, a także znaczną ilość ulotek komunistycznych, przeznaczonych do rozdawania. W związku z tem nastąpił szereg aresztowań.

Najpotężniejsze arcydzieło wszechświata:

NAPOLEON
genjalna wizja 1207-2
w tych dniach „HELIOS”
w kinie

Związek Ludowo-Narodowy. KOMUNIKAT.

Zawiadamiamy p. p. członków i sympatyków, że w Sekretarjacie Domnikańska 4 są do nabycia broszury p. St. Kozickiego „Niemcy i Polska” w cenie i zł. 50 gr. za egzemplarz i profesora W. Komarnickiego „O Praworządności” w cenie 3 zł., zamiejscowym wysyłamy za zaliczeniem poczt.

Dziesięć lat temu.

„Dziennik Wileński” z dn. 3 października 1918 r.

Komunikat urzędowy.

We Flandrii, po obu stronach Cambrai i w Szampanji odparliśmy zwyciężone ataki nieprzyjaciela. Na spokojnych odcinkach frontu koło St. Quentin na północno-zachód od Reims i na zachód od Argonnów cofnęliśmy części wysuniętych linii naszych na pozycje tyłowe.

Wypadki w Bułgarii

Zawieszenie broni z Bułgarią stało się prawomocne.

Ku uczczeniu pamięci ks. Stanisława Piotrowicza.

Wileński Oddział Tow. Opieki Nad Grobami Bohaterów pod przewodnictwem ks. Kuleszy przedjąca dość ożywioną działalność. Jeszcze nie przebrzmiały echa wmurowania tablicy pamiątkowej na gmachu Sądu Okręgowego od ul. Ofiarnej ku uczczeniu pamięci straconych na tem miejscu powstańców 1863 r. łącznie ze złożeniem hołdu prochom powstańców spoczywającym na Górze Zamkowej, a już Oddział ten przygotowuje drugą tablicę pamiątkową do wmurowania w ścianie kościoła Sw. Rafała na Snipszkach. Będzie to tablica ku uczczeniu pamięci bohaterstwa czynu ks. Stanisława Piotrowicza, dokonanego w dniu 25 marca 1870 roku.

Postać ks. Stanisława Piotrowicza związana jest z okresem najszerszego prześladowania kościoła katolickiego i zapędów rusyfikatorskich ze strony rządu rosyjskiego, zapoczątkowanych po upadku powstania styczniowego 1863 r. Znaczna liczba kościołów katolickich zamieniona została wówczas na cerkwie prawosławne. Dwa djeceje w obrębie Mohylewskiej archidjeceji zostały zlikwidowane a miasowicie djeceja Mińska i Kamieniec - Podolski. Ceterum biskupów zostało zesłanych. Do nabożeństwa w kościołach katolickich starano się wprowadzić język rosyjski.

Jest przytem rzeczą godną ubolewania, że wśród katolickiego duchowieństwa znalazły się jednostki o słabym charakterze, które tym zakusom rządu rosyjskiego poniekąd szły na rękę. Administratorem djeceji wileńskiej w zastępstwie zesłanego do Wiatki biskupa Stanisława Adama Krasieńskiego był wówczas ks. pralát Piotr Żyliński, obdarowany ordrem Sw. Anny 2 klasy, tytułem pralata i wysunięty na administratorem djeceji przez rząd rosyjski. Pomocnikiem zaś jego w konsystorz byli żądni władzy i lekkojący się utracić swoje intratne stanowiska pralaci ks. Niemcewski i ks. Tupalski. I kiedy rząd rosyjski po zamknięciu i odebraniu w jednej tylko djeceji wileńskiej w latach od 1864 do 1868 r. ogółem 14 klasztorów, 55 kościołów parafjalnych, 23 kościołów filjalnych i 48 kaplic, czyli razem 140 świątyń, w swoim konsekwentnym dążeniu do „oprawosławienia” i rusyfikacji kraju postanowił wprowadzić język rosyjski do kazań i do części liturgicznej nabożeństwa w kościele katolickim,

kwidowane a miasowicie djeceja Mińska i Kamieniec - Podolski. Ceterum biskupów zostało zesłanych. Do nabożeństwa w kościołach katolickich starano się wprowadzić język rosyjski.

On to — jak opisuje ks. pralát Ważyński w bezimiennie wydanej książce p. t. „Litwa pod względem prześladowania w niej Rzymo-Katolickiego Kościoła, szczególnie w djeceji Wileńskiej” od roku 1863 do 1872”, drukowanej w Poznaniu 1872 r. — kiedy się zbliżała w r. 1870 uroczystość marca Wziastowania N. M. Panny, w wigilję jej rano jeszcze się wyspowiadał; po południu zamknął się w Ostrej Bramie i godzinie krzyżem przeleżał przed cudownym wizerunkiem; wleczorem pokonczył, podrosował i popieczętował własnoręcznie cyrkularze; w nocy spalił wszystkie nadesłane mu przez konsystorz egzemplarze zrusyfikowanego rytuału („trebniki”), jeden tylko zostawiając na jutro. Rano nazajutrz odprawił mszę św. w swoim kościele (Sw. Rafała), przed sumą reształ do kościołów wileńskich swoje cyrkularze. Na sumę uprosił ks. Rymowicza; przed kazaniem ks. Rymowiczowi postawił palacę się świecę na smbole; wszedł na ambonę, wypowiedział odpowiednią o uroczystości naukę. Dapiero potem powiódłszy okiem po licznie zebranych ludzi, głosem nico zmiennym, rozpoczął nową exortę, w której przebiegł pokrótce historję cierpień katolickiego kościoła i wier-

nych od r. 1863, potępił rzady djecejalne, trzech pralatów, swoją własną spowiedź publicznie uczynił i tak zstąpił do najdrażniejszej już rzeczy, do zrusyfikowanego rytuału, rozszarpal kilkadziesiąt zachowany z wczorajszego pożaru egzemplarz, dał potem pojedyncze jego arkusze, i palac jedną po drugiej w pauczach coraz dodawał: „tak niechaj Pan Bóg zniszczy wszystkie ich roboty”... tak niechaj ogień strawi wszystkie ich książki i pisma, któremi zbrulił sw. nasz kościół... tak niechaj się w popiół obróci wszystko, cokolwiek na szkód kościoła zrobił”...

Nakoniec polecił łasce Bożej swoich parafjan, jeszcze do wytrwania i wierności w wierze zachęcił, i sam się ich modlitwom polecił. Gdy zszedł z ambony był blady. Lud, zdumiony aktem, którym się gubił jego proboszcz, zachętał jak po meczniku jakieś pamiątki; dał na nim komżę, suknie, i tak go do plebanji przeprowadził, gdzie wyprątnięta było wszystko a stał tylko worek podrozój, kijem przetkany.

Ks. Piotrowicz zaraz sam wezwwał przystawa, opowiedział co uczynił i polecił, żeby teraz z nim zrobił, co każde jego powinność. Prystaw wywołał go z domu już na zawsze. Spodziewał się

Głosy prasy.

O konferencji prezesów klubów w Marszałka Sejmu.

W nrze wczorajszym podaliśmy telefoniczne sprawozdanie z konferencji prezesów klubów parlamentarnych, jaka odbyła się u marszałka Sejmu p. Daszyńskiego. Rezultat konferencji jest bardzo żaden. Nieliczne tylko organy prasy pochwiliły doniosłość tej bądź co bądź sprawie artykuły, utrzymywane w tonie minorowym. Tak więc pismo „Gaz. Warszawska”:

Z wielkiej chmury mały deszcz — oto wyniki wczorajszej narady przewodniczących klubów w marszałka Daszyńskiego.

Marszałek Sejmu spełnił swój obowiązek i wystąpił w roli właściwej, zwołując Konwent Seniorów Jemu, jako gospodarzowi Sejmu, odpowiedzialnemu za pracę tej instytucji, przystoi zrobić wszystko, co należy, by przygotować sesję budżetową. W tym też tylko charakterze wystąpił p. Daszyński na zebraniu — usunął z porządku dziennego dyskusję polityczną, wskazał na to, że chodzi o porozumienie techniczne.

Większość, nawet „od wypadku do wypadku”, lub też do „pracy”, musi być oprarta o jakiś program polityczny, choćby najwęższy i najskromniejszy. Bez dyskusji politycznej żadnej większości w Sejmie utworzyć się nie da. A ziów Sejm bez większości normalnie funkcjonować nie może. Doświadczalnie szacujemy dochodzi do tej elementarnej prawdy

Nic się tedy nie wyjaśniło i w dalszym ciągu zbliżająca się sesja naszych ciał parlamentarnych jest spowita w ciemności.

„Rzeczpospolita” w artykule „Posucha” krótko zaznacza:

„Ważnym naradę przywódców sejmowych, zebranych w Warszawie z okazji inicjatywy p. marszałka Daszyńskiego. Zjechali się, poradzili i rozjechali. A rezultat? — Nowa narada za pół miesiąca. A powód odroczenia? — Rząd zapomniał, ale niewiadomo, czego wogóle chce. Niema wyboru: najlepiej poczekać”.

Prasa sanacyjna milczy, tylko „Głos Prawdy”, wypisuje także, niezbyt zrozumiałe tyraady:

Stan rzeczy jest prosty. B. B. został powołany do życia dla obrony w Sejmie koniecznych reform konstytucyjnych, których zasadniczo potrzebę uznawały i uznają wszystkie partie i obywatel polityczny. Dotyczą one wzajemnego ustosunkowania władz: ustawodawczej i wykonawczej. Punkt dyskusji jest wyraźnie wytknięty.

Jeśli kluby sejmowe będą uciekaly od tej pracy i wykiwały się od niej, automatycznie narażają one Sejm na niebezpieczeństwo rozbitcia się o konieczności ustroju, czego niewątpliwie nie pragnie nikt odpowiedzialny w Państwie, a najmniej powinni pragnąć sami posłowie

P. Stępczyński zapomina o tem, że z iona samego klubu B. B. wyłonilo się, aż 11 najbardziej rozbieżnych projektów zmiany konstytucji. Zanim więc udzielić zbawicznych rad pozostałym klubom sejmowym, należałoby uzgodnić własne stanowisko.

Z sali sądowej.

„Komsomolskie” manifestacje.

W końcu 1926 r. ukazało się rozporządzenie Wojewody Wileńskiego, zabraniające młodzieży niepełnoletniej należenia do politycznych organizacji. Rozporządzenie to doprowadziło do szalu żydowskich komunistów, destarczających największą materjał do komunistycznych organizacji, jak „Komsomol”, „Związ. Młodz. Komun.” i t. p. Okazując swoje niezadowolone, komunistyczna młodzież urzędzila szereg demonstracji ulicznych, w których brało udział pozatem duże osób starszych z grona komunistów. Najpoważniejsza manifestacja odbyła się przed pałacem reprezentacyjnym w Wilnie, dn. 1 stycznia 1927 r. Wzięło w niej udział kilkaset osób, przeważnie żydów, wydejących okrzyki: „precz z faszystowskim rządem Piłsudskiego”, „precz z militaryzacją”, „žadamy zwolnienia więzielników politycznych”, „niech żyje związek młodzieży komunistycznej”.

Manifestanci śpiewali „międzynarodówkę” i rozwinęli „czerwony sztandar” z charakterystycznymi napisami:

„žadamy natychmiast odwołania faszystowska rozporządzenia Raczkiewicza”, „precz z militaryzacją”, „precz z Rządem faszystowskim”.

„Wojna wojnie!!!
„Niech żyje związ. młodzieży komun.”.

Rozrucano przytem ulotki, nawołujące do obalenia obecnego ustroju i utworzenia rządu robotniczo-właścicińskiego, kończące się okrzykiem: „Niech żyje partja komunistyczna Białorusi Zachodniej”. Charakter i cel manifestacji był zupełnie wyraźny i jasny. To też uprzedzona o przygotowaniach policja, otoczyła manifestantów i kilkanaście osób aresztowała.

Wczoraj przed Sądem Okręgowym, zasiedli na ławie oskarżonych: Wincuński Izak, mający już za sobą wyrok 4 lata więz., a który w manifestacji wodził rej i niósł sztandar;

Szeps Chaim, również karany już za komunistyczną robotę reklamacyjną;

Łabkowski Dawid, malarz, który przygotowywał transparenty i przyznał się do przynależności do komun. partji. „Wszyscy trzej przyprowadzeni zostali pod strażą z więzienia.

Najslawniejszy film świata
NAPOLEON
w tych dniach w kinie „HELIOS”
Wyprod. tego superfilmu kosztowało 61 000.000 frank. 1208—3

Gołdański Josel, Begelriches Notel, Gołdański Jankiel i Keclak Morduchaj, wypuszczeni do sprawy za poręczeniem;

I wreszcie Rudnicki Josel, Glazman Mowsza i Pesia Kac, odpowiedzialni za wolnej stopy.

Oskarżenie popierał prokur. Kelapski, obronę wosili: adw. Petrusiewicz, Czernichow, Smilg, Frydman.

Naturalnie wszyscy oskarżeni, to niewinni, niewiadomo, dlaczego aresztowani. „Miodzi z ghetta lubią spacerować po ul. Mickiewicza, gdzie są kulturalniejsze warunki”, a tymczasem „namiętność człowieka, który nie lubi komunistów i żydków i żydków-komunistów razem”, wskazała na nich, jako sprawców manifestacji.

To było „motto” obrony, niestety nieznające potwierdzenia, ani w zeznaniach świadków, ani „w ostatnim słowie” oskarżonych.

— Białe terror... kolby karabinów... — rozpoczął swe przemówienie Wincuński i po paru upomnieniach przewodniczącego znalazł się za drzwiami sąll.

— Ja jestem 100 procentowy komunist... stworzyłem sobie partje... — charkocze Szeps. Inni niewinni... proszą sąd o uwolnienie.

W wyroku, jaki został ogłoszony, otrzymali: Wincuński 6 lat cięż. więz. Łabkowski 4 lata cięż. więz. (odbił z art. 102 cz. i).

Szeps 3 lata twierdzy. Gołdański Jankiel 2 lata twierdzy, Gołdański Josel 1/2 roku twierdzy, Glazman, Rudnicki i Pesia Kac po roku, Kociak 10 mies. twierdzy. (Wszystcy z art. 121 za złobstwo w celach nieposzanowania ustaw i władzy).

Begelriches Notel został uwolniony.

Tak się zakończyła ofensywa „Komsomolu” na „Pałac Reprezentacyjny” w Wilnie.

Szkodliwa mucha.

W państwach cywilizowanych dawno już wydano wojnę muchom, jako niezwykle szkodliwym owadom. Jeśli ze świata latającego przejdziemy do istot dwunożnych, to i tu Mucha nie przedstawia się dodatnio: exemplum ataman Mucha, znany bandyta.

Nasz bphater był też Mucha i w dodatku leśna, gdyż był leśniczym. Specjalnością jego było odbieranie opłat za pastwiska leśne od włóścian w gotówce i tatarak i nie oddawanie ich tam, gdzie potrzeba. Umiał też sprzedać 5 kłocy drzewa w zamian za futrzany kolnierz i 2 pudy gryki.

A że tych wypadków uzbierało się za dużo, Sąd postanowił Muchę nieszkodliwiej lepiej niż „flitem” czy „makolem”, bo wsadził na 4 mies. do okratowanej klatki.

Ta Mucha miała na imię Grzegorz, a latała w folw. Pakuliszki.

Muzyka w Wilnie.

Zjawisko artystyczne, któremu na imię Claudio Arrau, jest zjawiskiem rzeczywiście wyjątkowym. Już podczas pierwszej swej bytności w Wilnie, oślnił on swych wileńskich słuchaczy gra, sięgając najwyższych szczytów artystym. Niezapomniane te wrażenie, po ostatnich dwóch koncertach znakomitego artysty, jeszcze bardziej się pogłębiły. Chcąc wyzerpować charakterystyczny głos Arraua, trzeba by napisać całe studjum, tyle materiału, tyle uwag, nasuwa każdy jego koncert. W krótkiej recenzji, na jaką mogę sobie pozwolić, można tylko w sposób najbardziej sumaryczny podzielić się ze słuchaczami spostrzeżeniami, co do najbardziej uderzających właściwości talentu Arraua.

O doskonałości technicznej jego gry wprost pisać się nie chce. Jest to perfekcja tak niezwykła, tak naturalna, że przestaje ona w końcu uderzać słuchacza. Niema zdawałoby się rzeczy niemożliwej dla tego pianisty, lecz nigdy wirtuozostwo najwyższej miary nie staje się celem, jest ono zawsze jedynie środkiem do uzewnętrznienia genialnego odczucia muzyki i najgłębszego jej rozumienia. W osobie Arraua mamy przykład rzadkiego zrównoważenia obu najważniejszych czynników każdej twórczości artystycznej myśli i uczucia.

Każdy najdrobniejszy nawet szczegół interpretacyjny jest doskonale przemyślany, wszystko jest celowe i z żelazną logiką przeprowadzone. A jednak, ileż przytem porywającego poletu, świadczącego o szczerości artystycznego wzruszenia, ileż prostoty i szlachetnej naturalności w ujęciu ideałem Arraua wydaje się być prawda artystyczna i niejednokrotnie osiąga on jej maksimum w najlepszych momentach swej gry.

Wszelchstronność talentu Arraua jest zdumiewająca. Nie jest on predysponowany do wykonywania dzieł jednej specjalnie epoki. Gra on klasyków i romantyków z równym mistrzostwem, jak i dzieła współczesnych sobie kompozytorów. Nic co muzyczne nie jest mu obce. Ani śladu jakiejś

manjery, ani śladu szablony. Z każdym nowym wykonywaniem dziełem daje inny styl gry, znakomicie dostosowany do charakteru wykonywanego dzieła, zawsze zadziwia oryginalnością ujęcia, nieporównanym, arystokratycznym wdziękiem interpretacji. Istną rewolucją było wykonanie na pierwszym koncercie dwóch preludjów i fug Bacha i utworów Liszta, a na ostatnim Presta z sonaty Nr 3 z op. 31 Beethovena i ballady f-moll i scherza cis-moll Chopina.

Skala środków, któreimi rozporządza Arrau, jest ogromna. Od zwinnego, jak muszkieta strusiego pióra, plana, istnej dematerializacji dźwięku, do potężnej fortissima wiedzy u Arraua

droga po przez ogromne łuki napięć dynamicznych, których mistrzowskie stopniowanie przyspiesza bicie serc słuchaczy. W tem bogactwie tonu i wyrazistej ekspresji dynamicznej Arraua mieści się tajemnica nieporównanej plastyczności jego interpretacji. A te czysto pianistyczne finisze w pedałizacji, tryllach, staccatach oktawowych!

Krótko mówiąc, Arrau to pianista miary najwyższej, i zapewne niewielu jest takich, którzy by z nim mierzyć się mogli. Zawdzięczamy mu godziny przebywania w atmosferze sztuki czystej i wielkiej. Bezceenny ten dar rzadziej przypada nam w udziale niż się naogół o tem sądzić zwykło. St. W—ski.

KRONIKA.

Żadna z katedr w U.S.B. nie będzie zlikwidowana.

W Nrze 224 naszego pisma, warszawski nasz korespondent przetelefonował nam wiadomość podaną przez bliskie stojącą sfer rządowych Polską Agencję Publicystyczną o zamierzonej likwidacji 5-ciu katedr na Uniwersytecie S. B. Wiadomość tę za P.A.P. podały również inne pisma (w Wilnie n. p. „Stowo”).

Społeczeństwo wiadomość tę przyjęło ze zrozumiałym niepokojem. Obecnie z Rektora U.S.B.

Wiadomości kościelne.

— W kościele św. Jakóba. Jutro, da. 4 października, z okazji jubileuszu 700-iej rocznicy Kanonizacji św. O. Franciszka z Asyżu odbędzie się w kościele św. Jakóba całodziennie wystawienie Najświętszego Sakramenta. Nazałożenie uroczystości o godz. 6 wiecz. J. E. ks. biskup Michalkiewicz odprawi solenne Nieszpory, podczas których o. Mirek T. J. wygłosi o św. Franciszku kazanie.

— Pomnik ś. p. Arcybiskupa w J. Ciepłakowi w Wilnie. Obecnie jest na ukończeniu pomnik ś. p. Arcybiskupa J. Ciepłaka, pierwszego Metropolity Wileńskiego, który, jak wiemy, nie zasiedli na katedrze Metropolity Wileńskiego, gdyż zaskoczyła go przedwczesna śmierć na obczyźnie, w Ameryce. Pomnik ten jest pomysłem i wykonaniem p. Bolesława Bałuckiewicza, profesora Uniwersytetu Stefana Batorego. Sama figura pomnika będzie odlana z brązu; przedstawia ona ś. p. Arcybiskupa na kazalnicy w szatach pontyfikalnych. Pod figurą będzie również z brązu tarcza (Unji Lubelskiej, a pod nią napis: „Deus et Patria”. Do ściany, w której zamurowano zwłoki ś. p. Arcybiskupa, zostanie przytwierdzone epitafium z marmuru. Jak wiadomo, zwłoki ś. p. Arcybiskupa J. Ciepłaka, Metropolity Wileńskiego, znajdują się w katedrze wileńskiej.

Poświęcenie i odsłonięcie tego pomnika nastąpi z początkiem r. 1929.

Sprawy miejskie.

— Uporządkowanie ogrodu Bernadyńskiego. Celem doprowadzenia do należytego porządku ogrodu Bernadyńskiego, Magistrat m. Wilna zarządził, by właściciele prywatnych pawilonów do dn. 10 b. m. znieśli swoje budynki. W razie niezastosowania się do powyższego, Magistrat uczyni to na koszt właścicieli. (s)

— „Bund” prosi o subsydlum dla szkół. „Bund” zwrócił się do Magistratu m. Wilna z prośbą o wyasygnowanie jednorazowego subsydlum w wysokości 50 tys. zł. dla centrali żydowskich szkół świeckich — Żyd. Centr. Kom. Oświaty w Wilnie. (s)

— Budowa basenu pływackiego. W poniedziałek o godz. 8 ej wiecz. w lokalu Magistratu m. Wilna odbyło się posiedzenie Komitetu budowy pływalni. Ponieważ Komitet rozporządza na r. b. w swym budżecie 130 tys. zł., wobec tego zwrócił się do architektów miejskiego z prośbą o wykonanie kosztorysu na I etap na r. b. W dniach najbliższych odbędzie się przetarg na budowę tego basenu. (s)

Sprawy kolejowe.

— Komisja ministerjalna lustruje miejsce podmytego toru. W dniu wczorajszym bawił się komisja ministerjalna w Wileńskiej Dyrekcji Kolejowej dokonała specjalnej inspekcji podmytego toru na szlaku Bezdany—Podbrodzie. Komisja wydała odpowiednie polecenie celom zapobieżenia dalszym katastrofom. (s)

Sprawy administracyjne.

— Podwyższenie opłaty od daniny lasowej. Na odbytem ostatnio posiedzeniu wojewódzkiej komisji odbudowy kraju, uchwalono podnieść dotychczasowy cennik drzewa użytkowego dla poboru daniny lasowej. Taksa te obowiązować będzie do końca r. b. Nowa taksa podwyższona przeażo 200 procent znacznie obciążą płatników daniny lasowej, którzy wzamian uszczelnia daniny lasowej w naturze wpłacają do kas skarbowych kwoty pieniężne prze-

otrzymaliśmy stenowcze zaprzeczenie władomości P. A. P. Jak oświadcza nam Rektorat, żadna z istniejących dotychczas U.S.B. katedr nie będzie zlikwidowana.

Nie wiele jest zaprzeczeń, którebyśmy z taką wdzięczną radością przyjęli, jak te świadcząca, iż Alma Mater Wileńska nie zżęła swej pracy, jak uniwersytet kowieński, lecz przeciwnie crescat et floreat.

rachowując należną od nich daninę w naturze, według obowiązującej taksy.

Zgodnie z nową takszą cena 1 metra³ drzewa sosnowego użytkowego średnicy od 21—30 cent. (w 1-szym pasie) wynosi—26 zł., średnicy od 31—40 cent.—30 zł., zaś ponad 40 cent.—40 zł. (k)

Pocztą i telegraf.

— Inspekcja urzędów pocztowych. Prezes Wileńskiej Dyrekcji Poczt i Telegrafów inż. Żółtowski, przeprowadził onegdaj inspekcję urzędów i agencji pocztowych, położonych na terenie powiatu Małoczeńskiego, Wilejskiego i Wołozyńskiego. (s)

Handel i przemysł.

— Nowe przepisy o ładunku nierogacizny. Ostatnio stwierdzono, że transporty nierogacizny odbywają się w warunkach nieprzepisowych i wiele świń owiec pada z powodu uduszenia się w ciasnocie. Celem zapobieżenia na przyszłość podobnym wypadkom, Wojewoda wydał zarządzenie, sżęby władze sanitarne badały na miejscu sposób ładowania zwierząt i dopilnowały, by zwierzęta miały wolne miejsce do poruszania się.

Sprawy sanitarne.

— Stan chorób zakaźnych. Wydział zdrowia Magistratu m. Wilna w ciągu ubiegłego tygodnia na terenie miasta zanotował następujące choroby zakaźne: tyfus brzuszy 12 osób (1 zmarła), płonica 9, błonica 7, krztusiec 10, gruźlica 9 (zmarło 3). Razem zanotowano 47 wypadków zaszła nię na choroby zakaźne, w tem 4 zmarły. (s)

Z życia stowarzyszeń.

— Posiedzenie Wil. Od Polsk. Tow. Psychiatrycznego odbędzie się we czwartek dn. 4 b. m. o g. 8 mej w sali wykładowej uniwersyteckiej w szpitalu św. Jakóba dla członków i wprowadzonych gości z następującym porządkiem dziennym:

Prof. dr. R. Radziwiłowicz: Sprawozdanie z XIX międzynarodowego zjazdu przeciwalkoholowego w Antwerpij w dn. od 20—26 b. r.

Sprawy bieżące: Projekt programu sekcji psychiatrycznej na zjeździe lekarzy i przyrodników w r. 1929 w Wilnie.

— Poświęcenie sztandaru Kół Młodzieży Polskiego Czerwonego Krzyża. Dnia 7 października odbędzie się w naszym mieście uroczystość poświęcenia Sztandaru Kół Młodzieży Polskiego Czerwonego Krzyża.

O godzinie 10 m. 30 J. E. Ks. Biskup Bandurski odprawi w Kościele św. Jana cichą Mszę Świętą, następie na dziedzińcu U.S.B. wygłosi okolicznościowe przemówienie do zebranej tam Młodzieży Czerwokrzyżskiej i poświęci Sztandar w obecności Władz Cywilnych, Wojskowych, Czerwokrzyżskich, delegacji poszczególnych chorągwi i zaproszonych gości.

Po akcie wbijania gwoździ, cała Młodzież Kół P. C. K. z muzyką i poświęconym Sztandarem przedelfuje przed Władzami i zaproszonymi Gośćmi przez ul. Zamkowa, Plac Katedralny, Mickiewicza, Jagiellońska i odniesie swój Sztandar do Zarządu Okręgu na ul. Zawalną Nr. 1.

Sprawy białoruskie.

— Delegacja białoruskich rodziców u p. Wojewody. W dniu 2 października r. b. p. Wojewoda Władysław Raczkiewicz przyjął delegację rodziców uczniów gimnazjum białoruskiego w Wilnie z Dyrektorem Ostrowskim na czele, w sprawie opieki nad bursą

TECZA
ILUSTROWANE PISMO TYGODNIOWE
przynosi artykuły treści społecznej i literackiej, oraz dużo aktualnych zdjęć fotograficznych.
Każdy numer ozdobiony oryginalną wielobarwną okładką.
Przedpłata wynosi kwartalnie zł. 14.—, 1/2 rocznie zł. 26.—, 1/1 rocznie zł. 50.—.
Numer pojedynczy kosztuje zł. 1.40.
Wszędzie do nabycia.
Numery okazowe wysyłamy każdemu bezpłatnie.
Chcąc naszym czytelnikom umożliwić kompletowanie „Tęczy” wykonaliśmy artystyczną tezkę celem przechowania zeszytów z 1 półroczia 1928 (26 zeszytów).
Cena zł. 4.50, z przesyłką poczt. zł. 5.—, za pobraniem pocztowem zł. 6.—.
Zgłoszenia przyjmule Administracja w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 22., Księgarnia św. Wojciecha w Wilnie ul. Dominikańska 4, oraz wszystkie księgarnie.
Do nabycia we wszystkich kioskach. —18 O

uczniowską. P. Wojewoda przychylnie ustosunkował się do życzeń delegacji.

Sprawy robotnicze.

— Strajk robotników. Dnia 1 b. m. wybuchł strajk robotników zatrudnionych w T wie akcyjnym „Hartwig C. i S ka”. Strajkuje 50 osób. Żadają oni podwyżki dotychczasowych zarobków. (k)

Sądy.

— Księga pamiątka sądownictwa. Z powodu przypadającej w listopadzie rb. 10 ej rocznicy wskrzeszenia niepodległości Polski, Ministerstwo Sprawiedliwości postanowiło wydać monografię, poświęconą dziejom sądownictwa polskiego w ubiegłym 10-leciu.

Pomiedzy innymi opracowane będą dzieje Sądu Apelacyjnego w Wilnie oraz osobno należących do tego okręgu Sądów Okręgowych w Wilnie, Grodnie, Nowogrodku i Pńsku. Główne kierownictwo nad tą pracą objął prezes S. Ap. p. Lucjan Bochwic, który powołał do współpracy szereg sędziów z różnych sądów.

Dzieje Sądu Wileńskiego jak słyszeliśmy opracowuje sędzia A. Jodziewicz.

Sport.

— Bieg sztafetowy. Dnia 1 października o godzinie 6 rano rozpoczął się doroczny bieg sztafetowy Korpusu Ochrony Pogranicza dookoła granic Polski. Punktualnie o godzinie 6 rano dwie pałeczki sztafetowe wyruszyły ze styku granicy polsko-pruskiej koło Suwałk w dwie strony.

Na wschód ruszyła sztafeta K. O. P., na zachód — sztafeta straży pogranicznej. We wtorek o godz. 6 rano sztafeta K. O. P. znajdowała się koło Lejkua na pograniczu polsko-litewskim, przebywając w ciągu 24 godzin około 300 km., czyli posuwając się z przeciętną szybkością 12 i pół km. na godzinę. Sztafeta straży pogranicznej przeszła w tym samym czasie 215 km., znajdując się po upływie doby koło Rupał w pow. Działowskim na pograniczu polsko-pruskiem. Obie sztafety posuwają się nieprzerwanie naprzód.

Kronika policyjna.

— Upadek z dachu. Wczoraj przy ul. Ponarskiej 30, zatrudniony przy naprawieniu dachu blacharz Ab Poroduński spadł z dachu na bruk, ulegając złamaniu żebra i ogólnemu potłuczeniu się. Wezwana karetka pogotowia odwoziła Poroduńskiego do szpitala żydowskiego.

— Obfita kronika notowań. Według danych statystycznych władz policyjnych, w terminie od godz. 9 dnia 1 b. m. do godz. 9 dnia 2 b. m. policja Wileńska interwenjowała w 102 wypadkach t. j. przeciętnie w przeciągu jednej godziny notowano 3 wypadki. Najwięcej z pośród wypadków było zakłóceń spokoju przez pijanych, a mianowicie 18 wypadków. (k)

Teatr, sztuka i muzyka.

— Wesele na Kurpiach w Reducie. Dział pierwszy występ Zespołu teatru Regionalnego — pod dyr. T. Skarżyńskiego p. t. „Wesele na Kurpiach”.

Własne chóry, orkiestra i dekoracje. Bilety w cenie od 1 zł.—6,50 zł., wczesniej do nabycia w biurze „Orbis”—Mickiewicza Nr. 11, a wieczorem od godz. 17-iej w kasie teatru

Po przedstawieniach uruchomiona będzie specjalna komunikacja autobusowa na Antokol, Zwierzyniec, Dzwierzec i Kalwaryjska.

Początek przedstawień punktualnie o godz. 8 mej

— TEATR POLSKI (sala „Lutnia”). Dział i jutro, ostatnie dwa razy święta komedia „Pieniądz leży na ulicy”.

— Najbliższa pjemiera Teatru Polskiego. Będzie nią stynna nowość spółki duńskich autorów Hirscheida i Francka p. t. „Hokus-pokus”, groteska trzyaktowa, której prolog i epilog, dziejące się za kulisami teatru, ukazują przedstawicieli publiczności, aktorów i krytyki, którzy wobec dyrektora teatru wypowiadają swe sądy o tej sztuce. Akt II zaś przedstawia proces o mędoństwo, przyczem autorzy dają tu kapitalną satyrę na sposób postępowania sądowego.

— Popołudniówka szkolna. W sobotę o godz. 3-iej po poł. młodzież szkolna ujrzy przez ostatni w sezonie „Grube Ryby”—M. Bałuckiego.

POLSKIE RADJO WILNO.

Fala 455 mtr.
Program:
Środa dn. 3 października 1928 r.
12.00—12.10: Sygnal czasu etc.
16.50—17.10: Odczytanie programu dziennego
17.10—17.35: Transmisja z Warszawy: Odczyt „Wyścigi w związku z nauką-niem języka ojczystego”, wygl. dr. Stanisław Tync
17.35—18.0: „Początki muzyki i muzyka starożytna” wygl. prof. Michał Józefowicz
18.00—19.00: Transmisja z Warszawy: koncert popołudniowy, polska muzyka lekka
19.05—19.30: „Wład za ptakami” pogaganie dla dzieci i młodzieży wygl. Marja Weryha Radziewiczowa.

19.30—19.50: „Mój wesoly rajd” Il-ga i ostatnia impreza z podróży na kresach, wygl. artysta Teatru Polskiego, Karol Wyruch-Wichrowski.

19.50—20.15: „Czy pakt Kelloga zabezpiecza pokój?” pogadanka popularna, wygl. Jan Janowski.

20.15: Komunikaty i odczytanie programu na czwartek.
20.20—22.00: Transmisja z Warszawy: Koncert poświęcony twórczości Chopina. 22.00—23.30: Sygnal czasu etc.

„Historja muzyki w przykładach”.

Pod tym tytułem radio wileńskie rozpoczyna w środę cykl odczytów z ilustracją muzyczną: obliczony na cały sezon zimowy. Zwracamy na to uwagę słuchaczy, pragnących wysłuchać systematycznie całego cyklu. Pierwszy odczyt wygłosi prof. Michał Józefowicz.

Z KRAJU.

Przemianowanie ulic w Dziśnie.

Rada Miejska m. Dziśny na posiedzeniu w dniu 27.X. rb. na wniosek członka Rady p. Piotra Rutkowskiego, Kierownika Urzędu Celnego w Dziśnie, powzięła uchwałę zmiany nazw ulic, które dotychczas brzmiały w niezdar-nem dosłownem tłumaczeniu z nazw rosyjskich, a mianowicie: przemianowano ul. Srodkowa na ul. Piłsudskiego, ul. Parkeną na ul. Żelazowskiego, ul. Nadbrzeżna rzeki Dzwiny na ul. 3 maja, ul. Błotną na ul. ks. Piromowicza, ul. Mało Sadową na ul. Narutowicza, ul. Mało Sadową na ul. Montuski, ul. Szkolny Dwór na ul. Beni Jasieliewicza, ul. Nowo Rynkową na ul. Kopernika, ul. Górnią na ul. Malachowskiego, ul. Wiozenną na ul. Słowackiego, ul. Zalewną na ul. Dąbrowskiego, ul. Przewożną na ul. Konopnickiej, ul. Dziśnińską na ul. Wyspiańskiego, ul. Cichą na ul. Chrobrego, ul. Mostową na ul. Kilńskiego, ul. Ogrodową na ul. Sienkiewicza.

Wykrycie jacejki komunistycznej.

W dniu onegdajszym we wsi Unieś zki gm. rubieżwickiej władze śledcze po dłuższej obserwacji wykryły większą jacejkę komunistyczną, aresztując 14 czynnych jej członków. Podczas przeprowadzonej rewizji w kilku domach u aresztowanych znaleziono tajne szyfry i instrukcje pochodzące od K.K.P.Z.B. (s)

Zuchwały rajd aeroplann sowieckiego.

Przedwczoraj wydarzył się niezwykle zuchwały rajd aeroplanu sowieckiego nad terenem Polski. Płatewiec bolszewicki po ukazaniu się nad m. Łużki, skierował się w głąb terenów polskich szubując w rejonach: m. Giełokobu, Berzewca, Płisy, Janowszczyzny, Sorok i Dolhinowa. (k)

Ciągnięcie Loterii.

5-ta klasa.

W 21-wym dniu ciągnięcia 5-iej klasy 17-iej państwowej loterii padły wygrane na numery następujące:

15.000 zł. Nr. 54561 5.000 zł. Nr. 312854. Po 3.000 zł. Nr. 39388 106504. Po 2.000 zł. Nr. 3280 20109 41868 63592 75585. Po 1.000 zł. Nr. 18863 49112 55873 75651 12137 125188 132059 136599 137839 149811. Po 600 zł. Nr. 1964

RUCH WYDAWNICZY.

Wiadomości Stowarzyszenia Techników Polskich w Wilnie. Ukazał się pod powyższym tytułem...

oraz reprodukcją listu Conrada pisanego po polsku do Stefana Żeromskiego. Ponieważ „Szaletstwo Almayera” jest tym tomem...

czną pogłębić, ugruntować lub rozwinąć. (Nakł. Gebethnera i Wolffa).

W „Bibliotece Wyższej Szkoły Handlowej” ukazały się „Pisma wybrane Franciszka Quesnaya” w przekładzie B. J. Pletkiewiczówny.

Duvernois. „Bestja”. Autor, pieca paryskich bulwarów, świetny dekonspirator paryskiego świata burżuazyjnego...

Ridder Haggard. „Zemsta Maiwy”. Powieść, obfitująca w emocjonującą i tajemniczą przygodę w zaciętych Afryki.

Belmont. „Niepotrzebny człowiek”. Osnową tej powieści, wydanej w bibliotece filmowej „Roju”, jest słynny film Janningsa.

W Bibliotece Humoru „Roju” ukazał się „Szlachetny farmazon” O. Henry’ego oraz Awerzenki „Humor dla głupców” i „Przestępstwo na plaży”.

B. H. G. (Zółta) Biblioteczka „Roju” wydała trzy nadzwyczaj zajmujące tomiki: Komandera-porucznika Sadowskiego „Nowoczesna łódź podwodna”...

Konkurs. Wydawnictwo „Rój” prosi o podanie do wiadomości „Pragnąc przyrzeczyć się do uczczenia 100-lecia odzyskania niepodległości...”

Temat musi być potraktowany po literacku, bardzo żywo (obrazy, dialogi, żywe tytuły rozdziałów)...

Niezależnie od nagród wypłacone będzie zwykłe honorarium. Redakcja zastrzega sobie prawo według norm terminu nadawania prac...

Prace muszą być przepisane na maszynie i opatrzone godłem. Takimże godłem powinna być oznaczona koperta, zawierająca nazwisko i adres autora.

Po wszystkich informacjach zwracać się należy pod adresem: Towarzystwo Wydawnicze „Rój”, Warszawa, Kredytowa 1.

Od Administracji.

Czas odnowić prenumeratę na miesiąc PAŹDZIERNIK

Urządowa Bibliografia Regionalna

z dnia 28—30 IX 1—2 X 1928 r. (Oprac. Uniw. B-ka Publ. w Wilnie).

ANOSOW Małgorzata: Kuglarz Boży, Misterjum o świetnym Franciszku z Asyżu w trzech sprawach z intermedjami. Wilno, Nakładem i drukiem Ludwika Chomińskiego. Tłocznia „Lux” 1928. 8° (25 x 17 1/2) S: 83.

ATSISAKIMAS. [Odezwa-kwestjonariusz Lit.-Taw. Nauk. w Wilnie w sprawie litewskiej medycyny ludowej, zabiegów magicznych i czarów dla prof. Uniwers. Helmskiego Mansikka]. „Ruch” Spautuvs [Wilno 1928] Ulotka (39 1/2 x 18).

KASA, Kaip isteigi Stefczyk'o Kasa? [Jak zalozyć Kasę Stefczyka?] Vilnius, „Ruch” spautuvs 1928. 8° (15 x 11 1/2) S: 15. Lietuviu Ukio Draugijos Leidynys. [Wydawnictwo Litewskiego Towarzystwa Rolniczego].

MONDALSKI Wiktor, Dyrektor Koed. Gimnazjum Poleskiego Towarzystwa Naukowego w Brześciu nad Bugiem: Gimnazjum niższe czy szkoła powszechna. Brześć nad Bugiem 1928. Nakładem „Kresów Ilustrowanych” (Druk. L. Pakka). 8° (22 1/2 x 15) S: 16.

PROGRAM Dorocznego Konkursu Orkiestr Wojskowych D.O.K. III. 29—30 września 1928 r. (Druk. Marka Latour’a Wilno) [1928] 8° (22 1/2 x 14 1/2) K: 15. Cena 30 gr.

SŁOWACKI Juliusz: Samuel Zborowski. [Wydanie krytyczne]. Opracował i wstępem poprzedził

Stanisław Cywiński. Wilno. Nakładem Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie. Z zasilku Minist. Wyznań Rel. i Ośw. Publicznego. Skład Główny w księgarni św. Wojciecha w Wilnie. 1928. (Druk. „Zorza”) 8° (21 1/2 x 15). S: CCXXXVIII, 216, nb. 1. Wydawnictwa Wydziału I. Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie. Nr. 1.

STATUT Spółdzielni Spożywców. [Formularz]. (Nakład Bielskiego 1928 r. Druk. Białoruska im. Fr. Skaryny. Wilno.) 8° (22 x 16) S: 8.

SZYBKOSCIOMIERZE parowozowe „Haushaelter Reznay” i „Haushaelter Schneider” (konstrukcja, działanie i obsługa). Wydał Kierownik D-łu Parowozowego W-łu Mech. Inż. I. Grądzki. Nakładem Dyrekcji K. P. w Wilnie [1928] (Druk. M. Latour’a Wilno). [W napisie:] Dyrekcja Kolei Państwowych w Wilnie.

Christianska ŻiŹn, wiera i mysl w obszczestwie družiej (kwakierów). Kniha pierwaja „Christianskich nastawienij religiozno-obszczestwa družiej w Anglii”. W pritożenii: Izwleczeniija iz wtoroj i tritiej knigi „Christianskich Nastawienij” [ros.]. Utwierdżeno godowym S’jezdom w 1921 g. (Pieriewiel s angijskiego W. Ja. Tysz). Obszczestwo Družiej (Kwakierów). Wilno 1928 god. (Bieloruskaja Tip. im. Fr. Skaryny). 8° (17 1/2 x 12) S: XXII, 3—328. Oprawa w płótno.

ŻUŁAWSKI Jerzy: Zwycięzca. Powieść. T. II. Warszawa [1928] Biblioteka Greszowa (Nr. 637. Polska Drukarnia w Białymstoku Sp. Akc.) 8° (18 x 12 1/2) S: 188. Cena zł. 1.45.

NIJESI KINEMATOGRAF KULTURALNO-OSWIATOWY. Sala Miejska ul. Ostrobramska 5.

Od dnia 2 do 7 października 1928 r. włącznie będzie wyświetlany jeden z najwspanialszych filmów ze świata zwierzęcego, jaki kiedykolwiek ukazał się na ekranie: „CHANG” Wynik ekspedycji naukowej MERIAN COOPERA i ERNESTA SCHOEDSACKA do dzungli Siamskich w 8 aktach. „CHANG” jest filmem, którego powstanie kosztowało 2.000.000 dolarów i zycie kilkuset ludzi. Orkiestra pod dyrykcją p. Wł. Szczepańskiego. Kasa czynna od g. 3 m. 30. Początek seansów od g. 4 e. Następnym programem: „AGONIA JEROZOLIMY”.

Kino K. „Polonia” Mickiewicz 22.

Dzisiaj szlagier obecnego sezonu. Rolę główną kreuje znany RICHARDO BARTHELMES w jego najlepszej kreacji. „Ostatnia noc” Tajniki życia wielkomięskiegol! Salony arystokracji i spełnili podmiejski! Tajniki kabaretow! Na slyskiej drodze!!! Rewja pięknych kobiet!!! Początek o godz. 4, ost. 10.25. Passe-partout i bilety honorowe w dniu premiery i w dni świąteczne nieważne.

Na sezon jesienny. PALTA damskie i męskie, SUKNIE, ŻAKIETY, GARSONKI, PULLOWERY, KRAWATY, OBUIE, KALOSZE. D.-H. W. Jankowski i S-ka. Wilno, ul. Wielka 42, tel. 1200.

LEKARZE. Dr. POPILSKI. Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od godz. 10 do 1 i od 5—7 p.p. W. Pohulanka 2, róg Ławnej. W.Z.P. 1.

Kapelusze damskie. ostatniej nowości. od zł. 7.50 od zł. 7.50. POLECA 1903d. D.-H. W. Jankowski i S-ka. Wilno, ul. Wielka 42, tel. 1200.

„Powszechną Gazetę Fryzjerską”. oficjalny organ Związku Polskich Cechów Fryzjerskich. Tylko dla abonentów bezpłatny doradca fachowy i prawny!

Dr. Leon Ginsberg. CHOROBY WENERYCZNE, SKÓRNE. Ulica Wileńska Nr. 3. Tel. 567. Przyjmuje od 8 1/2 — 1 i 4—8. W ZP.29.

WYPRZEDAŻ DRZEWEK OWOCOWYCH. jabłonek i grusz z gotowymi koronami w doborowych krajowych odmianach. Ceny według wyboru. (Antokol) Senatorska Nr. 27. 1—5791

KURSY KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH. Stowarzyszenia Techników Polskich w Wilnie, ul. Ponarska 55. GRUPA XXV. kandydatów na kierowców nie zawodowych (amatorów) rozpocząć zajęcia d. 6 paźd. r. b.

Do sprzedania 26 dziesięć ziemi sprzedam lub wysklep i magle. 2-Raduńska 45. 5784. 5784.

Duży stół dębowy do sprzedania. Antokol 44, m. 10. 5785—1

Sprzedam dom drewniany z placem. Kocła 13. 5789—1

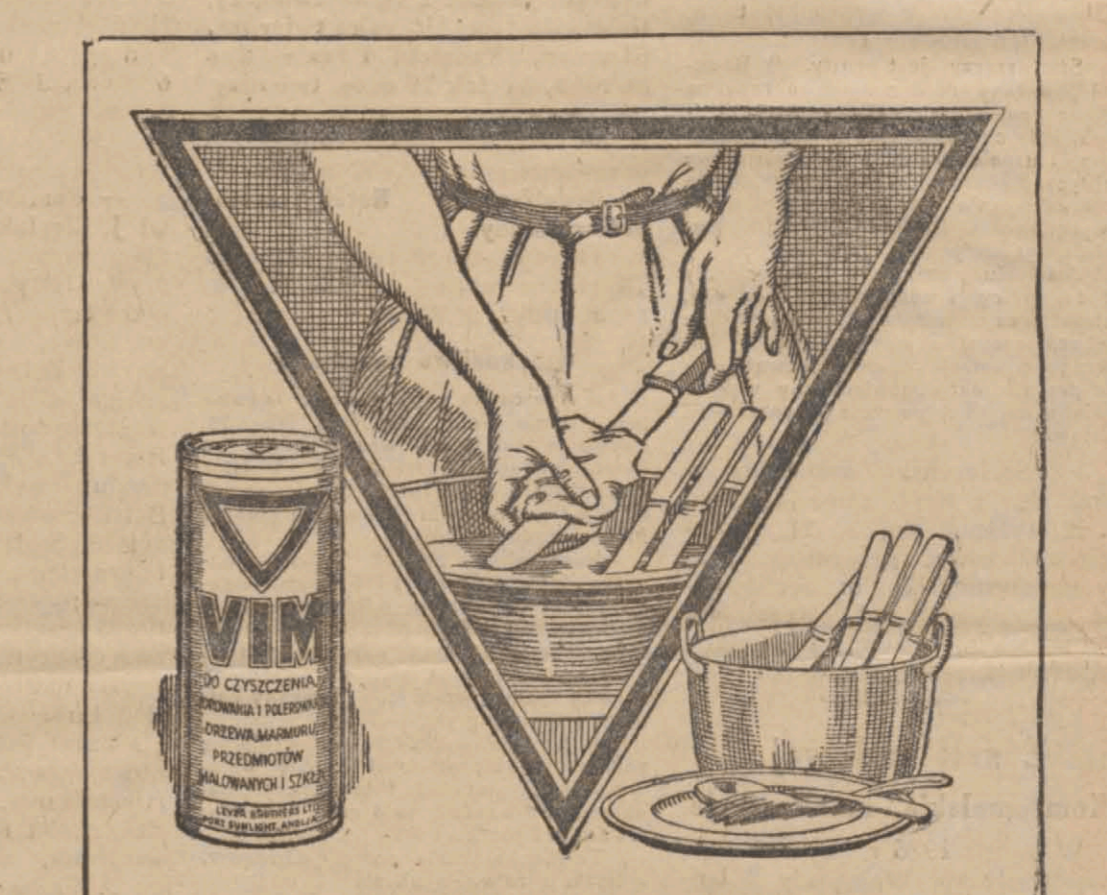
Mieszkania i pokoje. Pokój z całkowitem utrzymaniem do wynajęcia. Zakretowa 7, m. 4. 1—5725

Do wynajęcia duże 2 pokoje razem lub oddzielnie z niekrępującym wykładem dla osób samotnych lub bezdzietnego małżeństwa może być z użytkownością kuch. ni Antokolska Nr. 62 m. 2. 5792—1

Mieszkanie trzy pokoje z wygodami i światłem elektrycznym do wynajęcia Krakowska 51. 5783

Lokale. Lokale nieduże handlowe z mieszkaniami i bez do wynajęcia Gdańska 6. 5783—2

Orzechy laskowe świeże kilo 140 gr. poleca firma: „Zwidyński i S-ka” Wileńska 28. 5454



NAWET z gorszej stali zrobione noże mogą mieć śliczny wygląd, o ile są czyszczone Vim'em. Przed użyciem należy wytrzeć noże wilgotnym gałgankiem posypanym małą ilością Vim'u...



Lever Brothers Limited, Anglia.

PROSZEK „KOGUTEK” DLA DOROSŁYCH. USUWA NA JUPORCZYWSZ! BÓL GŁOWY. OSTRZEŻENIE! Chcąc nabyć proszku naszego wyrobu, należy przy zakupie akcentować i wyraźnie żądać oryginalnych proszków z „Kogutkiem” Gaseckiego...

WŁOSOW wypadanie, łupież, łysienie u s u w a. „Esencja Chinowa Chmielowa” i „Mydło Chinowa - Chmielowe”. (z Kogutkiem). Sprzedają apteki, sklepy apteczne. Główny skład Apteka Gaseckiego, ul. Freta Nr 16.

SZKŁO do OKIEN i luster. sprzedają skrzyniami i przyrządzone do podanych wymiarów Djamenty do cięcia szkła. Kooperatywom udzielamy rabat. Firma „SZYBA” Wilno, ul. Zawalna 32 (naprz. rynku)

SPRZEDAŻ. Do sprzedania samochód ciężarowy „Fiat” 5 tonn. Arsenalska 6, m. 12. 3—5738

DOM. dochodowy 4 piętrowy w centrum miasta z długim długoterminowym sprzedawca za dopłatą za połowę obecnej wartości Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe ul. Mickiewicza 21, telef. 152. 0-452

Folwark. 8 ha z zabudowaniami pod Wilnem z dobrą glebą do sprzedania Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe ul. Mickiewicza 21, telef. 152. 0—427 godz.

Fokowe palto. sprzedam, oraz męskie na baranach. Pohulanka 31 m. 14. Oglądać 3—5 5790—1

Szukaj pracy. Poszukuję posady wychowawczy do starszych dzieci. Mogę przygotować do 1 kl. gim. ul. Wielka 27—14. 1—5771

Osoba. Inteligentna solidna z poważnymi referencjami skromnych wymagań, poszukuje od zaraz posady kancelistki biurowej kasjerki, ekspedjentki. Adres: Tatarska 19—5 od 7 w.—3 w.

Posiadając polski, francuski, niemiecki, rosyjski poszukuję posady korespondentki - maszynistki. Informacje w Wileńskim Biurze Komisowo-Handlowem, ul. Mickiewicza 21. 434—1

Wolne pnsady. Młodzież dzisiejsza. — Ojczulku, daj mi pieniędzy na wyprawę! — Ależ, moje dziecko, ja nic nie wiem o tem, że jesteś zaręczona! — Jakto, czy już nie czytalesz gazet?

Poszukuję. nianię z świadectwami do 2-ga dziecia Wielka 29. 5788—1

Pocięcha. — Jestem nieszczęśliwa! Zdaje mi się, że mój mąż wziął mnie tylko dla pieniędzy. — Tak? No to pociesz się przynajmniej tem, że widocznie nie jest wcale taki głupi, jak wyglądasz.

Chcesz otrzymać POSADĘ? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne p.o.f. Sekulowicza, Warszawa, Żorawia 42. Kursy wycuczą [listownie: buchalterji, rachunkowości, kupieckiej, korespondencji handlowej stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, (ortografji)]. Po ukończeniu świadectwo. Zadzajcie prospektów. 691

Potrzebna osoba. Zgłaszać się tylko z dobrmi świadectwami. Ul. Mickiewicza 5 m. 5 od g. 10 i pół do 12. 1331

DRUKARNIA I INTROLIGATORNIA „Dziennika Wileńskiego” Wilno, ul. Mostowa 1. Tel. Nr. 12-44. PRZYJMUJE WSZELKIE ROBOTY W ZAKRESIE DRUKARSTWA I INTROLIGATORSTWA — WCHODZĄCE —